

SZANOWNY PANIE REKTORZE

ALMA MATER CORTOVIENSIS

DOWIEDZIAŁEM SIĘ PRZEPIEKNEJ INCJATYWIE ZEBRANIA WSPOMNIENI BYŁYCH STUDENTÓW KORTOWA. JA BYŁEM STUDENTEM KORTOWA OD PAZDŹ. 1965 DO CZERWCA 1968. KRÓTKO, BO WSPANIAŁY WYDZIAŁ RYBACKI ZARZĄDZENIEM WAŻNYCH I MĄDRYCH ZOSTAŁ WYRWANY Z KORTOWA— CZEGO BARDZO MY STUDENCI - RYBACY NIE LUBIELIŚMY —DO SZCZECINA ,PODSTAWA OFICJALNA BYŁA ŻE TO BLIŻEJ MORZA MUŚI BYĆ WYDZIAŁ RYBACKI, ALE JAKIE TO BLIŻEJ BYŁO „ SZCZECIN 115 KM OD MORZA ,A KORTOWO TYLKO NIEWIELE PONAD 200 KM . ZWYKŁA ZAGRYWKA LUDZI NIBY WAŻNYCH, PODOBNA DO DECYZJI OBECNYCH RZĄDZĄCYCH POLSKĄ TERAZ W 2012 ROKU.

ALE MOJA WSPANIAŁA PRZYGODA Z PRZEPIĘKNYM , KOCHANYM KORTOWEM ZACZĘŁA SIĘ O DZIWO NIE W KORTOWIE A W CZERWCU 65 ROKU W KUTNIE , GDZIE SKOŃCZYŁEM LICEUM IM. H. DĄBROWSKIEGO.

A BYŁO TO TAK , BARDZO CHCIAŁEM ZOSTAĆ LOTNIKIEM , PRZESZEDŁEM POMYŚLNIE BADANIA LOTNICZE WE WROCŁAWIU, ALE JAK PRZYSZŁO IŚĆ DO SZKOŁY RODZICE A SZCZEGÓLNIE MAMA SPRZECIWIŁA SIĘ— WIEC ZDECYDOWAŁEM Z KOLEGĄ Z KLASY , ŻE PÓJDE DO SZKOŁY MORSKIEJ DO SZCZECINA -- MÓJ KOLEGA DO TEJ PORY PŁYWA JAKO KAPITAŃ --ALE RODZICE ZNÓW NIE BO TO ZAWODY NIEBEZPIECZNE..TATO KONIECZNIE CHCIAŁ ABYM ZOSTAŁ BUDOWLAŃCEM DOMÓW MIESZKALNYCH , ALE PONAD WSZYSTKO ZALECAŁ MI ABYM BYŁ KIEDYŚ DYREKTOREM PGR , PONIEWAŻ TATO BYŁ AGRONOMEM W ŁANIĘTACH KOŁO KUTNA , I KOCHAŁ ROLNICTWO. WIĘC TATO OPISYWAŁ MI JAK BĘDĘ MIAŁ DOBRZE JAKO DYREKTOR !!!!!

ALE , JA TYCH STANOWISK NIE NAWIDZIŁEM . ZDESPEROWANY POJECHAŁEM DO KUTNA DO WYCHOWAWCZYNI KLASY PANI KOWALEWSKIEJ I ONA MI DORADZIŁA PRZEJRZEĆ KATALOG SZKÓŁ — TAK ZNALAZŁEM KORTOWO !!!!!— WYDZIAŁ RYBACKI !!!! WYMAŻONE MORZE , PRAKTYKI MORSKIE. WRÓCIŁEM DO DOMU, TATO ZARAZ ZAPYTAŁ , CO TAM ZNALAZŁEŚ , OZNAJMIŁEM ŻE JEDNAK PÓJDE DO ZALECANEJ SZKOŁY ROLNICZEJ , TATO ZAPYTAŁ I BYŁ BARDZO SZCZĘŚLIWY , A GDZIE IDZIESZ ? , DO WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W OLSZYNIE — KORTOWIE , I BARDZO DOBRZE WIDZĘ ŻE MNIE SIĘ POSŁUCHAŁEŚ , A NIE MÓWIOŁEM CI ŻE TO NAJLEPSZY ZAWÓD DYREKTOR !? WIĘC WYRECYTOWAŁEM ŻE NIE CAŁKIEM NA DYREKTORA , ALE NA WYDZIAŁ RYBACKI , A CO TO BĘDZIESZ ROBIŁ PO TEJ SZKOLE? A WIĘC TO BĘDZIE HODOWLA RYB NA STAWACH , JEZIORACH I RZEKACH , ALE OCZYWIŚCIE ANI SŁOWA O PRAKTYKACH MORSKICH --- -- TAK DOSTAŁEM POZWOLENIE NA STUDIA NA RYBACKIM WYDZIALE !!!!!!!

NASTĘPNIE MUSIAŁEM ZAWIEŹĆ PODANIE / BO JUŻ BYŁO ZAPÓŹNO NA WYSYŁKĘ/ DO DALEKIEGO DLA MNIE OLSZTYNA — KORTOWA . Z DWORCA BYŁ TROLEJBUS/ CHYBA NR 3/ WYSIADŁEM NA PETLI PRZY REKTORACIE / CHYBA DALEJ REKTORAT JEST W TYM SAMYM MIEJSCU / I PYTAM O DZIEKANAT WYDZIAŁU RYBACKIEGO , A TU KTOŚ WOŁA == KUZYN == BYŁEM ZSZOKOWANY KTO TO MOŻE MNIE TU ZNAĆ , A TO POZNALI I WOŁALI . NIE DWAJ KOLEDZY Z LICEUM W MILANÓWKU GDZIE BYŁEM TYLKO W 8 KLASIE I WŁAŚNIE TAM MIAŁEM PSEUDO = KUZYN =

BO MIAŁEM BRATA STRYJECZNEGO W KLASIE 9 / JUŻ DO KLASY 9 RODZICE PRZENIEŚLI MNIE DO KUTNA / RADOŚCI BYŁO BEZ GRANIC , 3 LATA SIĘ NIE WIDZIELIŚMY == PÓZNIJ W ŻYCIU MIAŁEM WIELE TAKICH DZIWNYCH SPOTKAŃ . W CAPE TOWN / KAPSZTAD / SPOTKAŁEM KOLEGĘ Z RYBACKIEGO KTÓRY TAM OSIADŁ , W MELBOURNE SPOTKAŁEM POLAKÓW KTÓRYCH DWA TYGODNIE WCZEŚNIEJ SPOTKAŁEM W NOWEJ ZELANDII . / NEW ZELAND / ,, W PADWIE . / WŁOCHY / SPOTYKAM LUDZI Z KTÓRYMI ROZSTAŁEM SIE TRZY LATA PRZEDTEM W LIMIE / PERU / . W CHICAGO 10 LAT TEMU SPOTKAŁEM KOLEGĘ Z RYBACKIEGO , BLISKO BIURA MEGO KTÓREGO NIE WIDZIAŁEM OD ROKU 1975 I WIELE WIECEJ BYŁO TAKICH SPOTKAŃ NIESPODZIANEK W MYM DOTYCHCZASOWYM ŻYCIU , CZY TO NIE DZIWNE I CIEKAWY ???

TAK WIEC SPOTKANIA KOLDZY WCIĄGNELI MNIE NA KURS PRZYGOTOWAWCZY NA KTÓRYM WŁAŚNIE ONI JUŻ BYLI , A ŻE ONI TEŻ PRZYJECHALI NA WYDZIAŁ RYBACKI TO MOJA RADOŚĆ BYŁA TYM WIĘKSZA , ŻE TAK DALEKO / NA TAMTEN CZAS / OD DOMU SPOTKAŁEM NIESPODZIEWANIE MIŁYCH KOLEGÓW Z PRZED 3 LAT . OBECNIE JEDEN Z NICH MICHAŁ PRZEZDZIECKI MIESZKA KOŁO TORONTO / KANADA / , DRUGI MAREK ZDANOWICZ , O DZIWO TEŻ MIESZKAŁ W CHICAGO BLISKO MNIE , ALE NIE WIDZIAŁEM O NIM I ZMARŁ , OKOŁO 1997 ROKU .

KURS PRZYGOTOWAWCZY SKOŃCZYLIŚMY , ZACZEŁY SIE EGZAMINY , PISEMNE BYŁY W AULI „W” . TRZYMALIŚMY SIĘ RAZEM , A ŻE BYŁO ZABRONIONE ABY Z TEJ SAMEJ SZKOŁY SIADAĆ JEDEN ZA DRUGIM , WIĘC ZAWSZE JA ICH DZIELIŁEM , BO BYŁEM Z INNEJ SZKOŁY , CO TRZEBA SIĘ TU PRZYZNAĆ NIE BYŁO BESPOMOCNE , PRZECIEŻ ZNALIŚMY SIE JAK ŁYSE KONIE . NA USTNYCH KAŻDY MUSIAŁ LICZYĆ NA SIEBIE SAMEGO ---- WSZYSCY ZDALIŚMY --- SZCZĘŚLIWI ROZJECZALIŚMY SIE DO DOMÓW NA WAKACJE . NA ROZPOCZĘCIE ROKU AKADEMICKIEGO PRZYJECHAŁEM WOSTATNIE DNI WRZEŚNIA 1965 . KORTOWO PRZYWITAŁO MNIE DESZCZEM . BYŁEM SZCZĘŚLIWCEM , DOSTAŁEM AKADEMIK --DS 1 / DOM STUDENCKI NR 1 / SUPER POŁOŻENIE BEZPOŚREDNIO PRZY JEZIORZE KORTOWSKIM / PÓZNIJ DOBUDOWANO NOWE AKADEMICKI CHYBA DWA I ONE CZĘŚCIOWO ZAŚLONIŁY NAM JEZIORO . POCZATEK BYŁ DLA MNIE BARDZO SZCZĘŚLIWY JAK I CAŁE STUDIA , DOSTAŁEM POKÓJ NR 21 / OCZKO / DOTARŁEM DO POKOJU GDZIE SPOTKAŁEM CZTERECH / 4 / JUŻ ZAKWATEROWANYCH KOLEGÓW , JA BYŁEM PIĄTY . W CZASIE STUDIÓW I PO LATACH OKAZAŁO SIĘ ŻE BYLI ONI I SĄ DO DZISIAJ WSPANIAŁI KOLEDZY Z CAŁĄ PEWNIŚCIĄ POWIEDZIEĆ MOŻNA PRZYJACIELE , UTRZYMUJEMY KONTAKT DO DNIA DZISIEJSZEGO , ŚWIAT JEST DZISIAJ INTERNETOWO BARDZO MAŁY . POKÓJ NIE BYŁ DUŻY , MOŻE TERAZ SĄ INNE WARUNKI , NIE WIEM , ALE SPAŁEM NA GÓRNYM ŁÓŻKU - CAŁKIEM FAJNIE -- ZLEW W POKOJU , DUŻA SZAFKA , CHOĆ BYŁO CIASNO , ALE BYŁO MIŁO , NAWET NASTĘPNY ROK MIESZKALIŚMY W TYM POKOIKU W SZÓSTKĘ , DOŁOŻONO NAM I ROLNIKA , I TEŻ BYŁO FAJNIE . PRZEZ PIEĆ LAT POMAGALIŚMY SOBIE NAWZAJEM I TAK SIE ŻYLIŚMY ŻE DO DZISIAJ JESTEŚMY W STAŁYM KONTAKCIE / ROK 2012 TERAZ / JAKO PRZYJACIELE A STUDIA SKOŃCZYLIŚMY W ROKU 1970 WE WSPOMNIANYM SZCZECINIE . TRZEBA TU ZAZNACZYĆ , ŻE TEN NUMER 21 POKOJU BYŁ NAWPRAWDĘ SZCZĘŚLIWY -- NIKT Z NAS NIE OBLAŁ EGZAMINU . BYLIŚMY JEDNYM Z DWÓCH POKOJÓW NA ROKU KTÓRE W KOMPLECIE SKOŃCZYŁY STUDIA , = BRAWO = TERAZ O ŻYCIU W KOCHANYM KORTOWIE . OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO I JEGO

OPRAWA W AULI NOWEJ ZOOTECHNIKI / PÓŁNOCNA , A POŁUDNIOWA NAZYWAŁA SIĘ AULA W / TO BYŁO DLA NAS WIELKIE PRZEŻYCIE , COŚ SZCZEGÓLNEGO ---GAUDEMATUS IGITUR --DO DZISIAJ BRZMI W MOICH USZACH .. NASTĘPNIE ZACZĘŁY SIĘ NORMALNE STUDENCKIE DNI , CWICZENIA , ZALICZENIA , KOŁOKWIA , KOMISJA WOJSKOWA W OLSZYŃSKIM RATUSZU Z BADANIAM I DO STUDIUM WOJSKOWEGO , A PO DRUGIM ROKU OBÓZ WOJSKOWY W BARTOSZYCACH / CO CIEKAWE TU W CHICAGO MAM KSIĘDZA PROBOSZCZA KTÓRY BYŁ W TYM SAMYM CZASIE W TYCH SAMYCH KOSZARACH W SĄSIEDNIM BLOKU DLA KLERYKOW

WRESZCIE PRZYSZŁY FERIE BOŻEGO NARODZENIA , POJECHAŁEM DO UTĘSKNIONEGO DOMU , W CZASIE ŚWIATECZNEGO OBIADU ZAPYTANY PRZEZ RODZICÓW JAK MI TAM NA STUDIACH IDZIE , POCHWALIŁEM SIĘ W OBECNOŚCI TEŻ DZIADKA , ŻE IDZIE MI DOBRZE I ŻE POZA LĄDOWYMI TEŻ BĘDĘ MIAŁ PRAKTYKI MORSKIE PO PIERWSZYM ROKU MIESIĄC NA BAŁTYKU , A NA TRZECIM ROKU 3-5 MIESIĄCY PRAKTYKA OCEANICZNA . JAK WSPOMNIAŁEM POPRZEDNIO TATO BYŁ SZCZĘŚLIWY , ŻE POSZEDŁEM DO SZKOŁY ROLNICZEJ ALE NIE NA MORZE , WIĘC WIDZIAŁEM JAK SIĘ WSŁUCHIWAŁ CO JA MOWIĘ I Z JAKĄ MINĄ ZAREAGOWAŁ I JAK PRZETRAWIAŁ W MYŚLACH TO CO POWIEDZIAŁEM O PRAKTYKACH MORSKICH , AŻ W KOŃCU ZAWOŁAŁ MAMUSIE Z KUCHNI I POWIEDZIAŁ WIDZISZ HELENKA , WIESŁAW MIMO WASZYSTKO NAS OSZUKAŁ !? DZIEKI BOGU JAK TO SIĘ MÓWI I DZIĘKI POMOCY DZIADKA PROBLEM SIĘ ZAŁAGODZIŁO DRINK PO DRINKU PROBLEM SIĘ ROZMYŁ , RODZICE PRZYSTALI NA ZAISTNIAŁOM SYTUACJE , ŻE TO BEDĄ KRÓTKIE PRAKTYKI I JAKOŚ TO BEDZIE , PROBLEM MORZA UCICHŁ , BO JUŻ BYŁEM DUMNYM STUDENTEM KORTOWA == A PÓZNIJ BYŁO TAK ŻE PŁYWAŁEM LAT PONAD 12,

PIERWSZĄ SESJĘ /STYCZ. LUTY/ ZALICZYŁEM SZYBKO I JUŻ NA POČĄTKU LUTEGO BYŁEM W DOMU . PO PRZERWIE SEMESTRALNEJ 16 LUTEGO 1966 MAM WYJEŹDŹAĆ DO KORTOWA A TU TATO DOSTAŁ WYLEW , ZA TRZY DNI JUZ NIE ŻYŁ ! BARDZO SMUTNO STAŁO SIĘ NAM W RODZINIE . NIE POJECHAŁEM DO KORTOWA ZOSTAŁEM W DOMU ABY POMÓC MAMIE I DWÓM MŁODSZYM BRACIOM--- MOI WSPANIALI KOLEDZY Z WSPOMNIANEGO POKOJU NR 21 I MAMA NALEGAŁI ABYM WRACAŁ NA STUDIA. POMOGŁEM CO MOGŁEM I DO KORTOWA WRÓCIŁEM DOPIERO NA POČĄTKU KWIETNIA . A W DZIEKANACIE NIESPODZIANKA OŚWIADCZONO MI ŻE ZOSTAŁEM SKREŚLONY Z LISTY STUDENTÓW, POPROSTU WRÓCIŁEM ZA PÓŹNO. I W TEJ PRZYKREJ SYTUACJI DOŚWIADCZYŁEM WSPANIAŁEGO LUDZKIEGO PODEJŚCIA DO MNIE , DZIEKANA PROF. ZALEWSKIEGO I OPIEKUNA ROKU DOC. SZLAUERA—OBAJ WIELKIEJ WIEDZY LUDZIE A ICH NAUKI PRZYDAŁY MI SIĘ W ŻYCIU I W PRACY PO ŚWIECIE , WSPOMINAM ICH MIŁO DO DZISIAJ . WŁAŚNIE ONI DALI MI SZANSĘ I POZWOLILI ABYM NORMALNIE DAŁEJ STUDIOWAŁ A ZALEGŁE CWICZENIA ZALICZAŁ W MIĘDZY CZASIE I ABYM NA CZAS ZDAŁ EGZAMINY , WIĘC JESZCZE W SESJI LETNIEJ ZALICZAŁEM ĆWICZENIA I ZDAWAŁEM EGZAMINY , UDALIO SIĘ , ZALICZYŁEM I ZDAŁEM WSZYSTKO PRZED WAKACJAMI .

W KORTOWIE ZAWSZE BYŁO MIŁO , A JESIENNE CZY WIOSENNE BALE W STOŁÓWCE TO BYŁO COŚ SPECJALNEGO . MY RYBACY MIELIŚMY CHYBA NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWY BAL W KORTOWIE ===BAL NEPTUNA==ZAWSZE ORGANIZOWANY BYŁ PRZESZ PIĄTY ROK DLA PIERWSZEGO RYBACKIEGO , ILE TO BYŁO PRZYGOTOWAŃ , MY PIERWSZY ROK TEŻ POMAGALIŚMY PIĄTEMU , A CEREMONIA OTRZĘSIN CZYLI ZAŚLUBIN /ZAPRYSIEŻENIA / NA RYBAKA BYŁA OWIANA TAJEMNICĄ I GROZĄ , WIĘC U NAS MŁODYCH WYWOŁYWAŁA NIE TYLKO CIARKI NA PLECACH , A PO LATACH PRZEŻYŁEM JUŻ PRAWDZIWY CHRZEST MORSKI /TO BYŁO CIEŻKIE PRZEŻYCIE/ NA TRAWLERZE M/T GARNELA , Odra /ŚWINOUJŚCIE , NA RÓWNIKU KOŁO ZACHODNIEJ AFRYKI .A WIĘC W KORTOWIE MIELIŚMY POZA BALEM NEPTUNA , BAL MLECZARZA , BAL ROLNIKA , BAL ZOOTECHNIKA , A NA WIOSNE BAL KWITNACEJ JABŁONI . PRZY BALACH TRZEBA KONIECZNIE WSPOMNIEĆ O KORTOWSKIM WSPANIAŁYM MUZYCZNYM ZESPOLE ==JUWENTUSI== JAK ONI WSPANIAŁE GRALI NA GITARACH NOGI SAME RWAŁY SIĘ DO TAŃCA A ŻE DZIEWCZYN W KORTOWIE NIE BRAKOWAŁO A WSZYSTKIE BYŁY ŁADNE WIĘC RADOŚĆ Z TAŃCA TYM WIĘKSZA . TO BYLI NASI LOKALNI THE VENTURES , THE BEATLES , THE SHADOWS . !! TAK , TAK TO PRAWDA MOŻE KTOŚ MA ICH NAGRANIA ?- CHĘTNIE ODKUPIĘ . CIEKAWIE CO Z NIMI OBECNIE JEST ?

TRZEBA WSPOMNIEĆ I O NASZYM KORTOWSKIM KINIE KTÓRE BYŁO TAŃSZE JAK W MIEŚCIE , TAKIE SAME FILMY , TYLKO TYDZIEŃ PÓŹNIEJ I BLISKO , A CO TU DUŻO MÓWIC W KORTOWIE WSZĘDZIE BYŁO BLISKO ! CHODZIŁO SIĘ WSZĘDZIE PIESZO !

NASTĘPNIE , RADIO KORTOWO , NIE BYŁO IPHONE , SMARTPHONE 'ÓW , CZKAŁIŚMY NA WIEŚCI WIECZORAMI NA PRZEBOJE ZE ŚWIATA I POLSKIE , TYCH WSPOMNIEŃ TO SIĘ NIE ZAPOMINA . CZY ZACHODY SŁONCA ZA JEZIOREM KORTOWSKIM!!! JAK RODOWICZ SPIEWA == A CO TAM ZA TYM SIÓDMYM MORZEM JAKI TAM JEST ŁĄD ???!! I JA WTEDY TEŻ MYŚLAŁEM CO TAM CHOLERA ZA TYM SŁONCEM JEST , JAKI ŁĄD ? JAK LUDZIE ŻYJĄ ? , A TERAZ TUTAJ MIESZKAM I WIEM , ALE TAKIE TO BYŁY MARZENIA MŁODEGO KORTOWIAKA . WSPOMNIEĆ TRZEBA O WSPANIAŁYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH KONNYCH NA

STADIONIE KOŁO DS 2 . TO BYŁA REWELACJA , COŚ NOWEGO I BARDZO ŁADNEGO . SŁYSHAŁEM ŻE ZABRANO TO Z KORTOWA , A SZKODA BARDZO . TE ZAWODY , TO WIELU LUDZI PRZYJEZDNYCH I UCZESTNIKOW , TO BYŁ NASZ PRZEWAŻNIE PIERWSZY KONTAKT Z LUDZMI WIELKIEGO ZACHODU BO BYŁO WIELE EKIP Z CAŁEJ EUROPY / ZE WSCHODU I ZACHODU / DZIŚ MOGĘ NAPISAĆ TAK ZWANEGO WIELKIEGO ZACHODU A NIE WIELKIEGO ZACHODU , GDYŻ PO LATACH MIESZKAJĄC TU WIEM CO TO ZNACZY TEN ZACHÓD.

NASTĘPNIE OGNISKA W LESIE NA POLANIE PRZY BRZEGU JEZIORA MIAŁY ZAWSZE WSPANIAŁĄ ATMOSFERĘ , PIWKO Z WARSZAWSKIEJ RESTAURACJI , GRZANIEC / PATYKIEM PISANE WINO Z GOŹDZIKAMI / COŚ WSPANIAŁEGO SLINKA LECI I TERAZ , A ILE TO PIOSENEK STUDENCKICH SIĘ WYŚPIEWAŁO PRZY GITARZE?

W KOTROWIE KAŻDY MOGŁ ZNALEŹĆ COŚ DOBREGO DLA SIEBIE I SWYCH ZAINTERESOWAŃ , WYSTARCZYŁO TYLKO CHCIEĆ . KTO LUBIAŁ MÓGŁ BIEGAĆ PO GÓRKACH I LESIE , MÓGŁ CHODZIĆ NA GRZYBY , JEŹDZIĆ KONNO , NA KAJAKI , WYPOŻYCZĆ ŁÓDKĘ I NA RYBY , LUB KLUB PLETWONURKÓW U NAS RYBAKÓW , ŻAGŁÓWKI LUB PŁYWAĆ W JEZIORZE JAK SIĘ OCIEPILIŁO , NAJGORSZE , ŻE PLAŻA BYŁA OBOK AKADEMIKÓW DS 1 I DS 2 , A TU LETNIA SESJA EGZAMINACYJNA ?! NA CZAS ZIMY ŁYŻWY NA KORTOWSKIM ODCHODZIŁY , A ZA DS 1 BYŁA GÓRKA NA TRZY PIĘTRA WYSOKA , WIELU JEZDZIŁO NA SANKACH I NARTACH , NAWET MAŁA SKOCZNIA NARCIARSKA BYŁA.

JESIENIĄ I WIOSNĄ BYŁY WSPANIAŁE RAJDY PIESZE PO WARMII I MAZURACH , ŻE TYLKO WSPOMNĘ STARE JABŁONKI , TAKIE RAJDY UCZYŁY WIELE , ; WSPÓŁPRACY , POZNAWAŁO SIĘ OKOLICE , KONTAKT Z PRZYRODĄ NO I ODPOCZYNEK , RELAX Z PRZYJEMNOŚCIĄ WRACAŁO SIĘ DO KORTOWA I DO NAUKI .

W MAJU BYŁ CZAS JUVENALII , CO TO BYŁA ZA ZABAWA , CAŁE KORTOWO WRZAŁO !!!!! COŚ WSPANIAŁEGO - BAWILI SIĘ WSZYSCY WSPANIAŁE - KULTURALNIE BEZ EKSCESÓW NIE INTELIGENTNYCH CZEGO / KTÓRYCH / TERAZ NIE BRAKUJE W KULTURZE MASOWEJ CO JEST PRZYKRE !!!!! W ORGANIZACJI JUVENALIÓW WSPÓŁPRACA WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW BYŁA CELEM NADRZĘDNYM I TO UDAWAŁO SIĘ ELEGANCKO!

CO TRZEBA WSPOMNIEĆ PRZED EWSZYSTKIM TO WSPANIAŁĄ NASZĄ STOŁÓWKĘ AKADEMICKĄ DO KTÓREJ CHODZIŁO SIĘ PIESZO PRZEZ PARK – TROCHĘ SPACERU , BYŁO SUPER DLA ZDROWIA A KAWIARENKA U GÓRY KOŁO STOŁÓWKI / TAK ZWANA PROFESORSKA / Z DOBRĄ KAWĄ BYŁA BARDZO MIŁA . JEDZENIE NA STOŁÓWCE BYŁO DOBRE A WARZYW DOKŁADKĘ PRAWIE ZAWSZE MOŻNA BYŁO DOSTAĆ , KŁOZANKI I KOLEDZY A CZY PAMIETACIE CO TO BYŁY DYREKTORSKIE OBIADY ??? A BYŁY TAKIE , JAKA KOLEJKA DŁUGA BYŁA ZWYKLE PO TE DARMOWE OBIADY DLA TYCH CO NIE MIELI FORSY , JAK TO BYŁO HUMANITARNE CO ZOSTAŁO DAĆ POTRZEBUJĄCYM STUDENTOM , NIE WYRZUCAĆ DO ŚMIECI JAK ROBIĄ TO TU U MNIE W = DEMOKRACJI =.

CIEKAW JESTEM CZY WIELU PAMIĘTA POCHDZĄCĄ Z KRESÓW KOTROWSKĄ MIŁĄ , DOBREGO SERCA UTALENTOWANĄ RZEŹBIARKĘ BALBINĘ ŚWITYCZ-WIDACKĄ KTÓRA TWORZYŁA W KOTROWIE , KTÓREJ RZEŹBY MOŻNA BYŁO SPOTKAĆ NIE TYLKO W WIELU MIEJSCACH

KORTOWA CZY OLSZTYNA ,CO WAŻNE UCZYŁA NAS SWEJ RZEŹBIARSKIEJ SZTUKI DARMO !! TAK , TAK DARMO!!! , OBECNIE CHYBA DZIWNE TO DLA ROKU 2012 , ŻE DARMO??!! ALE TAKA BYŁA BAJA . ŻYCIE W DS 1 UKŁADAŁO SIĘ MIŁO I FAJNIE . OTWORZYLIŚMY W JEDYNCE GŁÓWNIEM Z KOLEGAMI ZE STARSZYCH LAT KLUB STUDENCKI I NAZWALIŚMY = TOPIK =/ TO PAJĄK MORSKI, CIEKAWIE CZY JEST JESZCZE ?/--DRUGI W RANKINGU PO KLUBIE ROLNIKÓW O NAZWIE = RAKOR = BYŁ W DS 2 . DZIAŁAŁEM W TOPIKU, WIECZORKI TANECZNE OCZYWIŚCIE W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ TO BYŁ GOWÓDZĄ PROGRAMU . TO W TOPIKU POZNAŁEM MĄ PIERWSZĄ MIŁOŚĆ WIEŚIĘ Z ZOOTECHNIKI , ILE TO MIŁYCH WSPOMNIEŃ Z TYM SIĘ ŁĄCZY??!! , A TU W CHICAGO STUDENCI / WIEM TO Z ŻYCIA BO MOJA CÓRKA MICHELLE SKOŃCZYŁA TU UNIWERSYTET LOYOLA/ KLUBÓW NA UCZELNI NIE MAJĄ , UCZELNIE UMYWAJĄ SOBIE RECE/ MOŻNA POWIEDZIEĆ IDŹTA SOBIE DO CENTRUM MIASTA A TAM DROGO \$ 100 MINIMUM NA WYPAD A WIADOMO STUDENT TUTAJ TEŻ JAK W PIOSENCE KORTOWSKIEJ ==NIE MAMY PIENIĘDZY, ALE MAMY CZAS =/ A CO GORSZE NIE WIESZ Z KIM ROZMAWIASZ , KOMU WIERZYĆ A KOMU NIE ?! , W KORTOWSKICH KLUBACH WIEDZIAŁEŚ , ŻE ROZMAWIASZ ZE STUDENTEM Z CZŁOWIEKIEM KTÓRY CHCE COŚ W ŻYCIU OSIĄGNAĆ NIE Z MENAŁEM . DO NASZYCH KLUBÓW MOGLI PRZYCHODZIĆ LUDZIE Z MIASTA , ALE TYLKO JAKO GOŚCIE PRZEZ STUDENTA ZAPROSZENI , WIĘC BYŁO BEZPIECZNIE . A TUTAJ UCZELNIE NIE CHCĄ MIEĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI , ŻE STUDENT WYPIJE PIWO CZY DRINKA , U NAS NA TO BYŁA METODA , JAK KTOŚ ROZRABIAŁ ZA WIELE TO LECIAŁ Z UCZELNI I TO BYŁA WIELKA GROŹBA I STRATA / PRZYZNAC TRZEBA ŻE TERAZ NARKOTYKI / ALE JA UWAŻAM , ŻE CO TO ZA STUDENT , JAKA TO PRZYSZŁOŚĆ NARODU , ŻE JAK WYPIJE CZY ZABAWI SIĘ TO NIE MA ODPOWIEDZIALNOŚCI OSOBISTEJ . W TOPIKU MIELIŚMY DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY , MUZYKI POWAŻNEJ I MIŁOSNIKÓW MUZYKI NOWOCZESNEJ TYPU== 'THE BEATLES' , A KORTOWSKIE WSPOMNIANE JUVENTUSI BYLI NIE DO POBICIA !!! ZAPRASZALIŚMY DO TOPIKA RÓŻNYCH ZNANYCH LUDZI Z TEATRU JARACZA , AKTORÓW PANIĄ KAREL , PAN WALDORF Z PIESKIEM KILKA BYŁ RAZY , DANIEL OLBRYCHSKI BYWAŁ TEŻ KILA RAZY , BYŁO ŁATWO GO SCIAĞNAĆ BO W LICEUM W WARSZWIE BYŁ KOLEGĄ NASZEGO KOLEGI Z ROKU KRZYŚIA /NAZWISKO ZAPOMNIAŁEM/ MIELIŚMY REDAKTORÓW GAZET LOKALNYCH I Z WARSZAWY , NA TAMTE CZASY TO BYŁO COŚ Z DALEKA Z WARSZAWY , Z WAŻNEJ DALEKIEJ WARSZAWY . TAK DALEKIEJ , OBECNIE ŚWIAT SIĘ ZROBIŁ MAŁUTKI , DOBA INTERNETU ZROBIŁA ZE ŚWIATA GLOBALNĄ WIOSKĘ , PAMIĘTAM KILKANAŚCIE LAT TEMU GOŚCIŁEM W CHICAGO PROF. HENRYKA SOLARSKIEGO Z ZONĄ PROF. JOWITĄ SOLARSKĄ , I JAK BYLIŚMY W LOS ANGELES NA GÓRZE TAMTEJSZEGO PLANETARIUM PROF. SOLASKI PATRUJĄC NA BEZ KOŃCA WIDOK OŚWIETLONEGO LOS ANGELES I OKOLICZNYCH PRZEDNIEŚĆ POWIEDZIAŁ , TEN WIDOK PRZYWOŁUJE SŁOWA STAROŻYTNYCH , ŻE KIEDYŚ BĘDĄ METROPOLIS I MEGAPOLIS I WŁASNIE OBECNIE ŚWIAT JEST TAK MAŁY , ŻE W MGNIENIU OKA MOŻEMY NIE TYLKO PRZESŁAĆ , CZY DOSTAĆ WIEŚCI Z DRUGIEGO KOŃCA ŚWIATA , ALE ZAJRZEĆ DO BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH GDZIEKOLWIEK NA ŚWIECIE / BYŁEM W PERU W DŻUNGLI W KAWIARENKACH INTERNETOWYCH PEŁNO MŁODZIEŻY SZUKA WIEDZY PO ŚWIECIE / WŁASNIE Z PROF. H. SOLARSKIM ODWIEDZALIŚMY JEGO DOKTORANTA Z KORTOWA / ON BYŁ POLSKI UKRAJINEC Z KIJOWA/ NA UNIWERSYTECIE BERKELEY TAM TEŻ ZNAEŻLIŚMY W ELEKTRONICZNEJ BIBLIOTECE BERKELEY PRACE NAUKOWE Z Z Z ... KORTOWA , I PROF. H. SOLARSKIEGO TEŻ PRACE BYŁY , I W TYM CZASIE BYŁ TAM REZYDENTEM PROF. MIŁOŚĆ . CIESZY ŻE NASZE KORTOWO JEST OBECNE W DALEKIM ŚWIECIE .

JAK WSPOMNIAŁEM RYBACKI WYDZIAŁ WYRWANO Z KORTOWA MOJ ROK BYŁ OSTATNIM PRZYJĘTYM W KORTOWIE -1965/ MIAŁEM JEDNAK WIELKIE SZCZĘŚCIE , ŻE ZDAŹYŁEM SIĘ ZAŁAPAĆ / -WIĘC NOWYCH ROCZNIKÓW RYBACKICH JUŻ NIE PRZYJMOWANO DO KORTOWA TYKŁO DO SZCZECINA , ROK AKADEMICKI 68/69 ZACZELIŚMY JUŻ W SZCZECINIE . A ŻE LICZEBNOŚĆ RYBAKÓW MALAŁA , TO DS 1 / RYBACKI / PRZESTAŁ ISTNIEĆ , WIĘC PRZENIESIONO

NAS RYBAKÓW DO DS 3 . RYBACY JAK ZAWSZE W KORTOWIE PRZODOWALI W ŻYCIU KULTURALNYM I W DS 3 ZAŁOŻYLIŚMY NOWY KLUB STUDENCKI . TYM RAZEM NAWYANY BARYŁECZKA . KLUB TEN DZIAŁAŁ PRĘŻNIE , AŁE MUSIELIŚMY GO POZOSTAWIĆ JAK I TOPIKA W KORTOWIE . BYŁO OCZYWIŚCIE HUCZNE , NOSTALGICZNE POŻEGNANIE KORTOWA PO SESJI EGZAMINACYJNEJ LETNIEJ 1968, ZDAWALIŚMY SOBIE SPRAWĘ , ŻE SKOŃCZYŁO SIĘ DŁA NAS RYBAKÓW COŚ WIELKIGO , AŁE TAK NAPRAWDĘ NIE WIEDZIELIŚMY JAK WIEŁE TRACIMY I JAKI KRYSTAŁ NASZEGO MŁODEGO ŻYCIA NAM ZABRANO , PRZEKONALIŚMY O TYM JUŻ NIEDŁUGO W SZCZECINIE .

CO WIĘCEJ MOŻNA O KORTOWIE ? O, BOCIAN KOŁO NOWEJ ZOOTECHNIKI !! NA SŁUPIE - TO PAMIĄTKA EWENEMENT , CZY PRZYŁATYJA CO ROKU TAM JESZCZE BOCIANY JAK ZA NASZYCH CZASÓW , CIEKAWIE ????

WIEŁU NAPEWNO PAMIĘTA KONCERTY ZESPOŁU CZERONYCH GITAR W AULI NOWEJ ZOOTECHNIKI / KTO TO BYŁ PRZYPOMINAĆ CHYBA NIE TRZEBA/. OSTATNIO W 2012 ROKU SPOTKAŁEM STARYCH I NOWYCH CZŁONKÓW TEGO ZESPOŁU PO KONCERCIE W CHICAGO . ICH PRZEBOJE == TAKA JAK TY .... BIAŁY KRZYŻ , TAKIE ŁADNE OCZY , NO BO TY SIE BOISZ MYSZY ,,, TO BYŁO COŚ SZCZEGÓŁNEGO . SZKODA KŁĘCZONA , ZGINAŁ W WYPADKU SAMOCHODOWYM W CHICAGO PO KONCERCIE / MIESZKAŁ JUŻ WTEDY TUTAJ NA STAŁE/

TERAZ PARĘ SŁOW- WSPOMNIEŃ O MYCH EGZAMINACH . PROF. WAWRZYZEK I PROF. MINAKOWSKI SŁYŃEŁI Z OSTRYCH EGZAMINÓW , SZCZEGÓŁNIE DŁA RYBAKÓW---CI NAS NAJWIĘCEJ PRZSIEWALI. ZACZĘŁO NAS NA ROKU 156 , A SKOŃCZYŁO OKOŁO 60 WIĘC ZAZNACZYĆ NAŁEŻY ŻE W KORTOWIE UCZYĆ SIĘ TRZEBA BYŁO !!!!!

PRZYTOCZĘ TU HISTORIĘ MEGO JEDYNEGO EGZAMINU KTÓREGO O MAŁY WŁOS NIE OBLAŁEM U DOCENTA / WTEDY DOC. / WINNICKIEGO . A BYŁO TO TAK . DOC. BYŁ PO OBIEDZIE -- BYŁA NAS TRÓJKA , JA JAKO TRZECI ODPOWIDAŁEM POZOSTAŁA DWÓJKA SŁUCHAŁA . ODPOWIDAŁEM NA ZADANE PYTANIA , I PATRZĘ NA DOC. I WIDZĘ , ŻE DOCENT ODPLYWA ZAMYKA OCZY DRZEMIE , AŁE NIE BYŁEM PEWNY WIĘC CIĄGNĘ MOJE WYWODY DAŁEJ , AŁE WIDZĘ , ŻE ON DRZEMIE NA CAŁEGO , WIĘC JAK SKOŃCZYŁEM TO POWIEDZIAŁEM PANIE DOCENCIE JA SKOŃCZYŁEM ----- DOCENT SIE ROZBUDZIŁ NAJWYRAŹNIEJ I KU MEMU PRZERAŻENIU OŚWIADCZYŁ === TO WŁAŚCIWIE PAN NIC NIE POWIEDZIAŁ !!!! O ZGROZO POMYŚLAŁEM , ZAŁAMANY WIDZĘ JAK BIERZE I OTWIERA INDEKS -- WIĘC PRZESTRASZONY ŻE MI WSTAWI DWÓJE POMYŚLAŁEM NATYCHMIAST , MICHAŁSKI RATUJ SIE BO LEŻYSZA MUSIAŁEM JECHAĆ DO DOMU POMÓC MAMIE , BO TATO NIE ŻYŁ JUŻ JAK WSPOMNIAŁEM , A TO BYŁ MÓJ OSTATNI EGZAMIN TEJ LETNIEJ SESJI , NIE MOGŁEM SOBIE POZWOLIĆ NA POPRWKĘ JESIENIĄ . A TU PRYZNAĆ MUSZE ŻE CZUŁEM SIĘ CO NAJMNIEJ DOBRZE PRZGOTOWANY DO TEGO EGZAMINU , JAK TO NIGDY NIE WIAOMO !!!! NIE MÓW PRZESKOCZYŁEM ZANIM JESZCZE TEGO NIE UCZYNIŁES. WIĘC ZESTRESOWANY ZDOBYŁEM SIĘ NA NIE BYŁE ODWAGĘ , WZIAŁEM SIĘ W GARŚĆ I ZAPYTAŁEM ,,, CZY MOGĘ PANE DOCENCIE POWTORZYĆ JESZCZE RAZ WSZYSTKO , CAŁĄ MOJĄ ODPOWIEŹ ???!! DOC. WINNICKI BYŁ ZDZIWIONY MOJA ODWAGĄ , AŁE ZGODZIŁ SIĘ !!!! ODPOWIDAŁEM JAK NAJLEPIEJ - BRONIŁEM SIĘ !!!! DOSTAŁEM EXTRA TRUDNE DODATKOWE PYTANIA O PRZEMIANIE / Z WZORAMI/ BEZTLENOWEJ W MIĘŚNIACH RYB == AŁE ŻE JUŻ BYŁEM TYDZIEŃ TEMU PO BIOCHEMII U PROF. MINAKOWSKIEGO TO TO ZABOJCZE ZWYKŁE DŁA INNYCH PYTANIE PRZEBRNAŁEM NIE ŻŁE !!! DOC. PRZERWAŁ MI WZIAŁ INDEKS OTWIERA , A JA ZAŁAMANY , SPIĘTY CAŁY CZEKAM NA WYNIK , CO GORSZA DOC. NIC NIE MÓWI , TYŁKO MYŚLI , A JA CZEKAM NA WYNIK , CHOĆBY NA SŁÓWKO Z JEGO STRONY , A TU NIC !!! WRESZCIE WIDZĘ PISZE POWOLI ???! NAJPIERW WIDZĘ JAKBY DWÓJA MIAŁA BYĆ , AŁE NIE PISZE DRUGI

BRZUSZEK ULŻYŁO MI !!!! WIDZĘ TO JEST WIELKIE 3/TRZY/ NA PÓŁ STRONY WIELKE , ALE NIE KOŃCZY POWOLI KREŚLI NAJPIERW JEDNA DŁUGĄ LINIĘ PRZEZ CAŁĄ DŁUGOŚĆ DWÓCH KARTEK INDEKSU I NASTĘPNIE DRUGĄ TAKĄ SAMĄ DŁUGĄ LINIĘ . BYŁEM SZCZĘŚLIWY DOSTAŁĘM TRZY NA SZYNACH , ALE JAKICH DŁUGICH ????? , NA DWIE KARTKI –ALE ZALICZONE TO NAJWAŻNIEJSZE !!!!

PRZYTOCZĘ JEDEN CIEKAWY I ZABAWNY EPIZOD Z NASZEGO ŻYCIA STUDENCKIEGO NA ROKU , JA MYŚLĘ ŻE NA KAŻDYM ROKU STUDIÓW BYLI CIEKAWI I Z CIEKAWYMI POMYSŁAMI STUDENCI. JEDNYM Z NICH BYŁ MAREK FILIPCZUK POPULARNY MAKUS/ OBECNIE TEŻ MIESZKA W USA W SEATTLE W STANIE WASHINGTON I JESZCZE PŁYWA GŁÓWNIEM W REJON ALASKI I ALEUTÓW: ZROBIŁ RZECZ KTÓRA POWINNA CHYBA BYĆ OPATENTOWANA . A SYTUACJA BYŁA TAKA , NA ĆWICZENIACH Z CHEMII FIZYCZNEJ , KTÓRA UCHODZIŁA ZA TRUDNĄ , MIELIŚMY TEŻ WYMAGAJĄCYCH ASYSTENTÓW A SZCZEGÓLNIE JEDEN BYŁ LEKKO Z FIJOŁEM W ZACHOWANIU . WIĘC ROBILIŚMY JEMU PSIKUSY. A BYŁO TO TAK , MAKUS ZROBIŁ LUFKĘ DO PAPIEROSÓW W CZASIE ĆWICZEŃ Z RUREK SZKLANYCH , KTÓRE UŻYWALIŚMY DO ZMONTOWYWANIA ZESTAWÓW DO DOŚWIADCZEŃ Z PARĄ WODNĄ . JAK WIECIE LUFKA CZYLI PAPIEROŚNICA TO NIC SPECJALNEGO, ALE MAKUS ZROBIŁ LUFKĘ W KSZTAŁCIE LITERY =Y= I PRZEŁAMYWAŁ SPORTA NA PÓŁ I WKŁADAŁ KAŻDĄ Z POŁÓWEK PAPIEROSA W OBIE GÓRNE KONCÓWKI LUFKI /LITERY Y/ OCZYWIŚCIE POCIĞAŁ ZA DÓŁ LITER Y , CZLI ZA NÓŻKĘ LITER Y . MYŚLĘ , ŻE WIECIE CO TO BYŁA ZA MARKA PAPIEROSÓW SPORT? BYŁA TO POPULARNA NA TAMTE CZASY MARKA MOCNYCH PAPIEROSÓW BEZ FILTRA OCZYWIŚCIE . NA PRZERWIE NA KORYTARZU / WTEDY WOLNO BYŁO PALIĆ NA KORYTERZACH/ MAKUS ZAPALIŁ SVOJE DWA PAPIEROSY W JEDNEJ LUFCE I JAK TO ZOBACZYŁ TEN WSPOMNIANY ASYSTENT TO NIEDOWIERZAŁ CO WIDZI , WYSKOCZYŁ Z PYTANIEM PANIE FILIPCZUK CO TO MA ZNACZYĆ ? CO TO JEST ? CO TO ZA NOWOŚĆ ? !! A MAKUS SPOKOJNIE OSWIADCZYŁ , ŻE PO TEJ GODZINIE ZAJĘĆ JEST BARDZO ZESTRESOWANY A PRZERWA KRÓTKA I NIE ZDĄŻY ZASPOKOIĆ SWEGO NAŁOGU JEDNYM PAPIEROSEM A W TEN SPOSÓB TO PALI DWA NA TEN SAM CZAS , MA DWA RAZY WIĘCEJ DYMU , A NA DODATEK O POŁOWĘ MNIEJ CZASU ZUŻYWA NA PALENIE I PAPIEROSY SIĘ NIE PRZEGGRZEWAJĄ SĄ WIĘC TAK TRUJĄCE , BO DYM JEST CHŁODNIEJSZY I WTEDY PRZŁĄCZA SIĘ DO DYMU WIĘCEJ TLENU CO OBNIŻA TRUJĄCE WŁAŚCIWOŚCI DYMU , A JAK CAŁEGO PAPIEROSA PALI SIĘ W POŚPIECHEU TO ON SIĘ PRZEGRZEWA I WIĘCEJ TRUJE . PO TYM OŚWIADCZENIU MAKUSA ASYSTENT ZDZIWIŁ JEGO WYWODEM WYRAŹNIE SPLAJTOWAŁ I WIDAĆ BYŁO NA ODCHODNE JEGO BARDZO ZDZIWIŁĄ MINĘ . I CZY TA LUFKA NIE NADAJE SIĘ DO OPATENTOWANIA ??!! DUŻO OBJECHAŁEM ŚWIATA , ALE NAPRAWEDE TAKIEJ CYGARNICZKI NIE SPOTKAŁEM NIGDZIE NAWET NA RÓŻNYCH LOKALNUCH BAZARACH NA ŚWIECIE GDZIE LUDZIE WYMYŚLAJĄ PRZDZIWNIE RZECZY , ALE NIE WIDZIAŁEM ABY KTOŚ PODROBIŁ PATENT MAKUSA !!!!



DRUGI Z CIEKAWYCH SYTUACJI TO ĆWICZENIA Z CHEMII NIEORGANICZNEJ. TU ASYSTENCI CISNĘLI NAS MOCNO A JAK KOGOŚ ZAWOŁALI DO TABLICY ABY PISAĆ DŁUGIE CIĄGI REAKCJI CHEMICZNYCH TO NIE DAJ BOŻE, ŻE SIĘ CZŁOWIEK ZATRZYMAŁ, NO POPROSTU ZACIĄŁ / ZAPOMNIAŁ/ TO PAMIĘTAM POWIEDZENIE JEDNEGO Z ASYSTENTÓW == NO BIERZ PAN MAKÓWĘ W GARŚĆ I GRZEJ PAN !! TAK TO BYŁO W KORTOWIE.

ZAZNACZYĆ TRZEBA JESZCZE RAZ, ŻE W KORTOWIE UCZYĆ SIĘ TRZEBA BYŁO !!!!! I Z TEGO DUMNY JESTEM, ŻE WIEDZA ZDOBYTA W KORTOWIE PRZYDAŁA MI SIĘ W ŻYCIU I W ZAWODZIE PRACUJĄC W RÓŻNYCH STRONACH ŚWIATA. MÓJ DYPLOM JAKBY PODWÓJNY ZAWSZE BYŁ CENIONY W ŚWIECIE. MIMO ŻE OBECNIE DOBIEGAM 65 LAT.

DALCZEGO PODWÓJNY DYPLOM? OTÓŻ INŻYNIERA DYPLOM UZYSKAŁEM Z TECHNOLOGII PRZETWÓRSTWA RYBNEGO, ALE DODATKOWO DYPLOM MAGISTRA ZROBIŁEM Z OCHRONY ŚRODOWISKA I ZANIECZYSZCZEŃ WÓD U NIEZAPOMNIANEGO PRZYJACIELA STUDENTÓW A SZCZEGÓLNIE PRZYJACIELA JEGO 'WŁASNYCH MAGISTRANTÓW U CZŁOWIEKA WIELKIEJ WIEDZY I POŚWIĘCENIA NAUCE, U DOCENTA ANTONIEGO TADAJEWSKIEGO. PRZEZ DWA LATA BADAŁEM WODY JEZIORA DĄBIE I DOLNEJ ODRY POD SZCZCINEM, MOJA PRACA MAGISTERSKA O TYM REJONIE W ROKU 1970 BYŁA PIERWSZĄ OD LAT 30 – TYCH DWUDZIESTEGO WIEKU. KIEDY TO NIEMCY ROBILI TAM BADANIA. POCHWAŁĘ SIĘ MOJA PRACA BYŁA TRZECIĄ NAJLEPSZA W 1970 ROKU, NA UCZELNI JUŻ SZCZECIŃSKIEJ GDZIE KOŃCZYŁEM STUDIA. JAK JUŻ WSPOMINAŁEM, ŻE ZOSTALIŚMY WYRWANI Z UKOCHANEGO KORTOWA I ZMUSZENI DO PRZENOSIN DO SZCZECINA W ROKU 1968.

POWOLI BEDĘ KOŃCZYŁ MOJE WYWODY, ALE WSPOMNĘ JESZCZE O STUDIUM WOJSKOWYM, TO BYŁO COŚ SZCZGÓLNEGO WIELU NIE LUBIŁO TEGO, JA TEŻ NIE PRZEPADAŁEM ZA WOJSKOWYM STUDIUM, JAK TO MŁODZI, ALE DOŚWIADCZENIE TAM ZDOBYTE I TROCHĘ DISCYPLINY NAUCZONEJ TAM PRZYDAŁO SIĘ W ŻYCIU CHYBA WSZYSTKIM A SZCZGÓLNICIE DLA PEWNEJ LICZBY TAK ZWANYCH MAMI SYNKÓW, PO LATACH UWAŻAM, ŻE CZŁOWIEK PO STUDIACH POWINIEN ZNAĆ NIECO DISCYPLINY WOJSKOWEJ I ZNAĆ ABC PODSTAW O BRONI W RAZIE POTRZEBY DLA KRAJU. TU WSPOMNIEĆ NALEŻY MAJORA = KROWA= PSEUDO TYLKO PAMIETAM, BYŁY WETERAN OD LENINO DO BERLINA, TAKIE PSEUDO ZDOBYŁ DLATEGO, ŻE WSZYSTKO PORÓWNYWAŁ DO KROWY. JEGO SŁYNNE POWIEDZENIE CO MŁODY ŻOŁNIERZU DO TARCZY NIE MOŻECIE TRAFIĆ PRZECIEŻ TO TARCZA JAK KROWA, TU NALEŻY WSPOMNIEĆ O TEŻ WSPANIAŁYM MAJORZE NIETYKSA.

O, ZAPOMNIAŁBYM JESZCZE WSPOMNIEĆ STUDENCKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY GDZIE DORABIALIŚMY CZĘSTO TROCHĘ GROSZA KTÓREGO NIGDY NIE BYŁO ZAWIELE, ROBIŁO SIĘ CO WPADŁO, PRZBIERANIE KARTOFLI, PRZY MOEDZIE, PRZY PALETACH, CZY, PRZY SOTROWANIU CIUCHOW W PTD, ALBO KOSZENIU TRAWY.

JAK WSPOMNIAŁEM BĘDĄC W POLSCE PŁYWAŁEM NA TRAWLERACH PRZETWÓRNIACH PONAD 12 LAT W PRZEDSIĘBIORSTWIE =ODRA= W ŚWINOUJŚCIU. TU TRZEBA ZAZNACZYĆ I CO BARDZO TO POCHWALAM, ŻE NA TRAWLERY NIE BYLIŚMY MUSTROWANI ZARAZ JAKO OFICEROWIE, MOMO ŻE PO STUDIACH. MINIMUM DWA LATA TRZEBA BYŁO PRACOWAĆ JAKO ZWYKŁY RYBAK. ABY AWANSOWAĆ NA TECHNOLOGA. I TO BYŁA TWARDA SZKOŁA ŻYCIA! ALE TO DAWAŁO NAM PRZYSZŁYM OFICEROM TECHNOLOGOM PRAKTYCZNE I FIZYCZNE DOŚWIDCZENIE O CIĘŻKIEJ PRACY RYBAKÓW KTÓRZY DOŚĆ CZĘSTO PRACOWALI PO 18-20 GODZIN NA DOBĘ I CZĘSTO PO 30 DNI NONSTOP A KTÓRYMI W PRZSZŁOŚCI DOWODZILIŚMY. A BYŁA TO DUŻA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. ODPOWIADLIŚMY ZA CAŁĄ PRODUKCJĘ, CZĘSTO PRZERABIALIŚMY 175 TON RYB NA DOBĘ, A DO TECHNOLOGA NALEŻAŁO POŁ ZAŁOGI, 50 RYBAKÓW, CAŁA ZAŁOGA LICZYŁA ZWYKLE 100 OSÓB. I WŁAŚNIE NA TRAWLERACH WIEDZA TECHNOLOGICZNA ZDOBYTA W KORTOWIE BARDZO MI SIĘ PRZYDAŁA, ZA CO BARDZO SERDECZNIE DZIEKUJĘ PROFESOROM KORTOWA. POŹNIEJ WYJECHAŁEM /NIE UCIEKAŁEM/ NA FLORYDĘ DO WÓJKA BYŁEGO MARYNARZA POLSKI PRZEDWOJENNEJ. PO PEWNYM CZASIE PRZRPROWADZIŁEM SIĘ DO CHICAGO I TUTAJ POZOSTAŁEM, CHOĆ NIE UKRYWAM, ŻE BARDZO TĘSKNIĘ ZA POLSKĄ, MAM RODZINĘ, CÓRKĘ KTÓRA MÓWI I PISZE DOBRZE PO POLSKU, I OD 26 LAT ZAJMÓJE SIĘ SPRZEDAŻĄ DOMÓW I NIE TYLKO, MAM WŁASNA KORPORACJĘ.

TUTAJ PRZYTOCZĘ ANEGDOTKĘ/ KAWAŁ. MŁODZIEŻ KONCZY 8 KLASĘ I PANI PYTA WSZYSTKICH PO KOLEJI KIM CHCIELI BY ZOSTAĆ W DOROSŁYM ŻYCIU. JEDEN MÓWI CHCIAŁBY BYĆ TAXIARZEM, INNY LEKARZEM, INNY ROLNIKIEM, INNY JESZCZE RYBAKIEM A JASIU SIEDZI CICHU /JAK ZWYKLE JASIU/ WIĘC PANI ZAPYTAŁA A TY JASIU KIM CHCIAŁBYS BYĆ W ŻYCIU? A JA PROSZĘ PANI BĘDĘ BUMEM /TO TAKI CO NIC NIE ROBI/ A PANI ZDZIWIŁA JAK TO JASIU TO NIE WYPADA ZOSTAĆ TAKIM CZŁOWIEKIEM, UCZYSZ SIĘ NIE ŹŁE PRZECIEŻ. A JASIU NA TO ODPOWIADA PANI, JA RANO DO BARU PÓJDĘ PIWKO SIĘ WYPIJE, PAPIEROSKA, WIECZOREM DO KOLEGÓW PÓJDĘ W KARTY POGRAĆ I TAK DZIONEK PO DNIU ZLECI. A PANI NAUCZYCIELKA ZDZIWIŁA RADZI, JASIU

ALE W TYM NIE MA DOBREJ PRZYSZŁOŚCI!? NA TO JASIU ODPOWIADA . PROSZĘ PANI , PANI MUSI RANO WSTAĆ NA GODZINĘ DO PRACY PRZYJŚĆ , DO KOŃCA PRACY CO DO GODZINY MUSI PANI BYĆ W SZKOLE , ALBO LEKARZ W SZPITALU , PEŁNO STRESÓW . JA PROSZĘ PANI , BĘDĘ ŻYŁ BEZ STRESÓW , WSTANĘ KIEDY BĘDĘ CHCIAŁ , NIGDZIE NA GODZINĘ NIE BĘDĘ MUSIAŁ IŚĆ , NIKT MI NIE BĘDZIE RZĄDZIŁ . BĘDĘ ŻYŁ BEZ STRESÓW . PANI NAUCZYCIELKA NIE MIAŁA CO POWIEDZIEĆ WIĘCEJ TYLKO ZOSTAWIĆ JASIA W SPOKOJU . MINEŁO 40 LAT PANI NAUCZYCIELKA POLECIAŁA NA URLOP DO DUBAJU . DOTARŁA DO HOTELU CHŁOPIEC BAGAŻOWY POMÓGŁ JEJ ZAWIEŻĆ WALIZKI DO POKOJU I NA ODCHODNE MÓWI DO PANI NAUCZYCIELKI . PRZYLECIAŁAŚ Z POLSKI TO DALEKA DROGA , TO NAPEWNO JESTEŚ ZMĘCZONA , WIEC DORADZAM CI JEDŹ NA 45 PIĘTRO TEGO HOTELU , NA SAMĄ GÓRĘ TAM MAMY NA DACHU DOBRĄ KAWIARNIE , BASEN PŁYWACKI TO SIĘ ZRELAKSUJESZ ODPOCZNIESZ I BĘDZIESZ PODZIWIAŁA ŁADNĄ PANORAMĘ DUBAJU . JAK JEJ CHŁOPIEC DORADZIŁ TAK ZROBIŁA I POJECHAŁA NA 45 PIĘTRO NA TARAS . PANI WYCHODZI Z WINDY ROZGLĄDA SIĘ WOKOŁO I WŁASNYM OCZOM NIE WIERZY POZNAJE PRZY STOLIKU CHYBA JASIA ZE SWOJEJ DAWNEJ KLASY . PODCHODZI DO NIEGO I PYTA , JASIU CZY TO TY JESTEŚ JASIU Z MOJEJ KLASY?? JASIU , NIE MNIEJ ZDIWIONY WSTAJE ŚCISKA SWĄ DAWNĄ NAUCZYCIELKĘ I MOWI , TAK TO JA JASIU Z PANI KLASY , PANI NAUCZYCIELKO , CO ZA MIŁE NIESPODZIEWANE SPOTKANIE , A CO PANI TU ROBI ? A WIESZ JASIU PRZYLECIAŁAM NA WAKACJE . A CO TY TU ROBISZ JASIU ? PYTA PANI NAUCZYCIELKA . A WIE PANI SIEDZĘ TUTAJ NA TYM TARASIE NA 45 PIĘTRZE I PIJĘ ARABSKĄ KAWĘ I ZASTANAWIAM SIĘ CO MAM ZROBIĆ Z TYM HOTELEM . Z KTÓRYM HOTELEM ? PYTA PANI , NO WŁAŚNIE Z TYM CO NA NIM TU NA GÓRZE JESTEŚMY . ZDIWIONA NAUCZYCIELKA PYTA , A CZY TO JEST TWÓJ HOTEL , A JASIU ODPOWIADA TAK MÓJ , O I WIDZI PANI TE DWA OBOK HOTELE , TAK WIDZĘ ODPOWIADA NAUCZYCIELKA , TO ONE TEŻ SĄ MOJE !!! NAUCZYCIELKA AŻ USIADŁA Z WRAŻENIA , I PYTA JASIA . JAK TO TRZY HOTELE TWOJE JASIU , TAK MOJE ODPOWIADA JASIU !!!! WIĘC NAUCZYCIELKA NA TO STWIERDZENIE JASIA PYTA , A MNIE MOWIŁEŚ W SZKOLE ŻE CHCESZ ZOSTAĆ BUMEM /NIEROBEM/ JASIU NA TO , WIDZI PANI WŁAŚNIE SIEDZĘ TU NA TYM TARASIE PIJĘ DOBRĄ , BARDZO DOBRĄ ORGINALNĄ ARABSKĄ KAWĘ I ZASTANAWIAM SIĘ GDZIE I KIEDY POPEŁNIŁEM BŁĄD??!!!!

TAK , CZASEM MYŚLĘ O SOBIE GDZIE I KIEDY POPEŁNIŁEM BŁĄD , ŻE JESTEM TU POD CHICAGO  
TYLE LAT .

CHCIAŁBYM JESZCZE WSPOMNIEĆ POPULARNĄ WŚRÓD STUDENTÓW ZA MOICH CZASÓW  
KAWIARENKĘ = INKA = NIEDALEKO BRAMY/BASZTY - PAMIĘTAM WIDOK PARKU NA DOLE I  
ZAMEK WARMIŃSKI TROCHĘ W ODDALI , GDZIE PRACOWAŁ JEDEN Z NAJWIEKSZYCH  
ASTRONOMÓW ŚWIATA NASZ WIELKI POLAK MIKOŁAJ KOPERNIK ! TAK PRZPIĘKNE MAZURY I  
WARMIA , NASZE PRASTARE POLSKIE KRAINY MIAŁY W PRZESZŁOŚCI , ZAPEWNE MAJĄ TERAZ I  
BĘDĄ MIAŁY W PRZYSZŁOŚCI MĄDRYCH I WIELKICH POLAKÓW , A OBECNY UNIWERSYTET  
WARMINSKO - MAZURSKI ZAPEWNE POMOŻE TAKICH LUDZI WYCHOWAĆ DLA REGIONU I  
OJCZYZNY NASZEJ POLSKI.

WSPOMNĘ TEŻ BARDZO WAŻNY ROK 1968, PROTESTY STUDENTÓW W CAŁEJ POLSCE I W  
KORTOWIE OCZYWIŚCIE TEŻ BYŁY. GROMADZILIŚMY SIĘ NAJCZĘŚCIEJ W AULI NOWEJ  
ZOOTECHNIKI. PODCZAS TYCH WIECÓW CAŁEGO KORTOWA, WSPÓLNIE Z REKTOREM I  
PROFESORAMI KTÓRZY BYLI ZAWSZE Z NAMI DYSKUTOWALIŚMY O POLSKICH PROBLEMACH  
TAMTEGO CZASU . NADWSZYSTKO TRZEBA POWIEDZIEĆ , ŻE DYSKUSJE BYŁY POWAŻNE ,  
KONSTRUKTYWNE I JAK NA STUDENTÓW KORTOWA PRZYSTAŁO MĄDRE I ODPOWIEDZIALNE .  
TAKA BYŁA W TAMTYM 1968 ROKU WIOSNĄ SPOŁECZNOŚĆ PROFESORSKA I STUDENCKA  
NASZEGO KORTOWA!!!!!!!!!!!!

JAK JUŻ PISAŁEM , W KORTOWIE TRZEBA SIĘ NIESTETY BYŁO UCZYĆ , I TO DUŻO UCZYĆ , A  
UCZYĆ SIĘ TRZEBA WSZĘDZIE , UCZCIE SIĘ NADEWSZYSTKO , ALE PO TO JEST SZKOŁA , A SZKOŁA TO  
NIE JEST INSTYTUCJA DEMOKRATYCZNA , BO W SZKOLE TRZEBA SŁUCHAĆ I PRZESTRZEGAĆ  
DYSCYPLINY I UCZYĆ SIĘ = I TAK POWINNO BYĆ TEŻ W DEMOKRACJI A CZĘSTO NIESTETY NIE JEST!!  
JESTEM POZA POLSKA I CZĘSTO TUTAJ W CHICAGO SŁYSZE FAŁSZYWE OPINIE O POLSCE ,  
CHOCIAŻ TRZEBA PRYZNAĆ , ŻE OSTATNIO DUŻO MNIEJ . ALE JAK SŁYSZĘ TU W CHICAGO , JAK  
NIEKTÓRZY W POLONIJNYCH RADIOSTACJACH / SMUTNE , ALE CZASEM I GOŚCIE Z POLSKI / MÓWIĄ  
, ŻE W KOMUNIE / PRL-u , ALE JAKI TO BYŁ KOMUNIZM , LEDWO SOCJALIZM / LAT 1960-1970-TYCH  
DAWANO DYPLOMY ZA DARMO !! TO IM ZARAZ ODPOWIADAM , TO DLACZEGO NIE BRALIŚCIE  
JAK BYŁY DARMO , TRZEBA BYŁO BRAĆ , MOŻE W ICH WŁASNYCH ŚRODOWISKACH DAWANO  
DYPLOMY INŻYNIERA CZY MAGISTRA DARMO , W KORTOWIE NAPEWNO NIE DAWANO  
DARMO!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

TERAZ , DLA OBECNYCH KOLEŻANEK I KOLEGÓW , POPATRZCIE NA KORTOWO MIŁYM OKIEM  
TERAZ KIEDY JESZCZE TAM JESTEŚCIE I PODZIWIACIE PIĘKNE POŁOŻENIE KORTOWA . Z CZASEM  
WSPOMNIECIE W JAKIM PRZEPIĘKNYM MIEJSCU STUDIOWALIŚCIE !!!!!!!!!!!

PRZYPOMINAM SOBIE JAK W CZASIE WSPOMNIANYCH JUŻ MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW  
KONNYCH , UCZESTNICY TYCH ZAWODÓW Z CAŁEJ EUROPY / WSCHODU I ZACHODU / MÓWILI ŻE  
POŁOŻENIE NACZEJ UCZELNI JEST NAJŁADNIEJSZE W CAŁEJ EUROPIE , NIE BYŁEM TEGO PEWNY  
WTEDY . JA DZISIAJ MOGĘ Z PEWNOŚCIĄ POWIEDZIEĆ WIĘCEJ , W POŁUDNIOWEJ AFRYCE , CAŁEJ  
AMERYCE POŁUDNIOWEJ , NOWEJ ZELANDI , AUSTRALI I INDIACH UCZELNIE NIE MAJĄ TAK PIĘKNEGO

POŁOŻENIA JAK KOTOWO. A W USA TYLKO CZĘŚCIOWO , NAPRAWDĘ TYLKO CZĘŚCIOWO MOŻNA PORÓWNAĆ POŁOŻENIE LOYOLA UNIVERSITY I NORTHWESTERN UNIVERSITY W CHICAGO TAKŻE WEST PIONT , GDZIE TADEUSZ KOŚCIUSZKO ZAPROJEKTOWAŁ TEJ UCZELNI FORTYFIKACJE , I TROCHĘ BERKELEY UNIVERSITY KOŁO SAN FRANCISCO .

OBECNIE W USA JEST KILKU KORTOWIAKÓW – RYBAKÓW Z MOJEGO ROKU KTÓRY KOŃCZYŁ STUDIA W 1970 ROKU- MIREK CHORZEWSKI W NOWYM JORKU , ANDRZEJ STRĄK , ANDRZEJ KALINOWSKI I MAREK FILIPCZUK W SEATTLE STAN WASHINGTON , I JA WIESŁAW MICHAŁSKI KOŁO CHICAGO W ROSELLE GDZIE MAJOREM JEST POLKA Z BOCHNI , NATOMIAST MICHAŁ PRZEZDZIECKI I WIESŁAW MAŁOLEPSZY KOŁO TORONTO W KANADZIE I WIESŁAW STACHOWIAK W EDMONTON , ALBERTA , KANADA .

MOŻE WAS ZMĘCZĄ MOJE WYWODY, ZA CO PRZEPRASZAM MIEJCIE CIERPLIWOŚĆ PROSZĘ . MYSLĘ, ŻE NIE NAJGORZEJ NAPISAŁEM PO POLSKU NAPEWNO SĄ BŁĘDY, ALE WYBACZCIE PROSZĘ , I TU WSPOMNIEĆ NALEŻY MIOCH KORTOWSKICH NAUCZYCIELI JĘZYKA ANGIELSKIEGO SZANOWNYCH PAŃSTWA RUMSZEWICZÓW . TAK, TO WY PAŃSTWO ZASZCZEPILIŚCIE WE MNIE CHĘĆ NAUKI TEGO JĘZYKA , KTÓREGO OBECNIE UŻYWAM NA CODZIEN , A BYWAJĄ DNI , ŻĘ MÓWIĘ WIĘCEJ PO ANGIELSKU NIŻ PO POLSKU . SZANOWNI PANSTWO RUMSZEWICZOWIE Z CAŁEGO SERCA WAM ZA TO DZIEKUJĘ , ZA WASZ TRUD I WASZE WSPANIAŁE UMIEJĘTNOSCI ZACHĘCENIA NAS DO NAUKI ANGIELSKIEGO . JĘZYKA JAK ŻADEN INNY / NIEKTÓRZY MÓWIĄ NAJGŁĘPSZEGO JĘZYKA NA ŚWIECIE/ BO TRZY RAZY JEST WSZYSTKO INACZEJ== LITERY ALFABETU WYMAWIA SIĘ INACZEJ NIŻ SIĘ PISZE , A Z KOLEJI SŁOWA NAPISANE WYMAWIA SIĘ CZĘSTO INACZEJ JA KTO JEST NAPISANE .

KOŃCZE WIĘC I PROFESOROM I NIE TYLKO ŻYCZĘ ZDROWIA , SUPER OSIĄGNIĘĆ W NAUCE I DYDAKTYCE A STUDENTOM OBECNYM I PRZYSZŁYM DOBRYCH DYPŁOMÓW ZAWIERAJĄCYCH SUPER WIEDZĘ ZAWODOWĄ I RADOŚCI ŻE DANE WAM BYŁO STUDIOWAĆ W PRZEPIĘKNYM I KOCHANYM KORTOWIE !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

WIESŁAW MICHAŁSKI

771 E. CHISHOLM TRIAL

ROSELLE , IL 60172 , USA

EMAIL == [AMIPOL87@HOTMAIL.COM](mailto:AMIPOL87@HOTMAIL.COM) , LUB == [WMAMIPOL@GMAIL.COM](mailto:WMAMIPOL@GMAIL.COM)